

MARZEC

Tydzień IV: Wiosna tuż, tuż

Dzień 1: Bазie - kotki

1. Zabawy poranne zestaw nr 2:

- Zabawa przy piosence *Głowa, ramiona, kolana, pięty*
- Wyczucie własnego ciała:
 - Przywitanie się z rodzicem różnymi częściami ciała (ręką, brzuszkiem, plecami, kolanek, paluszkami, stopą, pupą itd)
- Czworakowanie *Kotek babci*
 - Marsz na czworakach w różnych kierunkach, na hasło wypowiedziane przez rodzica "Kotek babci" dziecko wchodzi na kolana rodzica

2. Wysłuchanie opowiadania czytane przez rodzica:

B. Szelałgowska „Czary wiosennej wróżki”

Słońce świeciło coraz mocniej. Każdy kolejny dzień był cieplejszy od poprzedniego. Wróżka postanowiła zabrać dzieci ze sobą do parku. – Słuchajcie, moi mili. Może byśmy poszli do parku poszukać pierwszych oznak wiosny? Śniegu już prawie nie ma. Sople lodu też już się rozpuściły. Może jakieś kwiatuszki już zakwitły... no i oczywiście poszukamy kotków. Kto chce zostać wiosennym detektywem? – zapytała wróżka.

– Ja, ja i ja... i ja też, wróżko – wołały dzieci. Wiosna powolutku zajmowała miejsce zimy. Po rzeczce płynęły resztki kry. Wśród starych liści zakwitły białe przebiśniegi i delikatne, fioletowe fiołki. Z ziemi zaczęły kielkować tulipany i żonkile. Tuż przy krokusie odpoczywał sobie zmęczony wędrówką ślimak. – Widzę bociana! – zawołał dumny z siebie Bartek. – A tam, na rzece... widzicie... to chyba kaczką! – krzyknęła Monika. – Kaczuszki, bociany, ale gdzie są kotki? – zastanawiała się Kasia. – Właśnie! Gdzie te kotki się schowały? – dodała Zosia. – Kici, kici... kici, kici. Nie bójcie się, kotki! – wołał Krzysio. – Wróżko, nigdzie nie widać kotków. Gdyby gdzieś tu były, na pewno by do nas przyszły. – A może jest im zimno i siedzą gdzieś skulone wśród trawy – zamartwiała się Karolinka. – Może się zgubiły i nie mogą

odnaleźć swojej mamy. – Wróżko, a dlaczego ty się tak tajemniczo uśmiechasz? – dopytywał się Tomek. – Chyba wiesz, gdzie są kotki. – Tak, oczywiście wiem, gdzie są kotki. Zanim wam powiem gdzie, rozwiążcie zagadkę. Mleczka nie chcą pić. Nigdy nie biegają. Choć mają futerka, ogonków nie mają. Oj, dziwne to kotki, bo na wierzbie rosną i to tylko wiosną. – To bazie – zawołała Ewa. – I co? Teraz już wiecie, gdzie są kotki? – radośnie spytała wróżka. – Tak! – odpowiedziały chórem dzieci. – Rosną na wierzbie! Nad naszymi głowami. – Śmieszne te kotki! I takie puchate. Może weźmiemy je do wazonu? Będzie wiosennie w przedszkolu – powiedział Wojtek. Dzieci z wróżką wyruszyły w drogę powrotną, niosąc bazie. Ślimak także wyruszył w dalszą drogę. Może też szukał oznak wiosny?

3. Rozmowa na temat opowiadania:

- Kto zabrał dzieci do parku? (wróżka)
- Co dzieci miały szukać w parku?(oznak wiosny)
- Jakie oznaki wiosny widziały dzieci?(zakwitły kwiatki:przebiśniegi, fiołki, tulipany, żonkile)
- Jakie zwierzątka widziały dzieci? (ślimak, bocian, kaczka)
- Jakich zwierzątek szukały dzieci? (kotków)
- Czym okazały się kotki?



-Gdzie rosną bazie kotki?(na drzewie)

-Dlaczego bazie kotki tak się nazywają?



4. Zabawa ruchowa przy piosence *Wiosno, wiosenko* (internet)

Wiosno, wiosenko, gdzie jesteś powiedz Nam? (kręcimy się

dookoła) Czy jesteś za górami? (robimy daszek z dłoni nad głową)

Czy jesteś za lasami? (poruszamy rękoma naśladując kołyszące się drzewa)

Wiosno, wiosenko, gdzie jesteś powiedz Nam? (kręcimy się dookoła)

Prosimy (mówimy razem słowo: prosimy)

Idę, już idę (maszerujemy)

Choć wicher w polu dmie (mocno dmuchamy)

Przynoszę promyk słońca (paluszkami ilustrujemy promyczki)

Przynoszę śpiew skowronka (rączkami ilustrujemy fruującego ptaszka)

Idę, już idę (maszerujemy)

Choć wicher w polu dmie (mocno dmuchamy)

5. Praca plastyczna - bazie kotki

(**pomoce:** kredka brązowa, wata, plastelina, chusteczka, załącznik- praca plastyczna Bazie kotki)

Brązową kredką pomaluj gałązki a kuleczkami z waty, plasteliny lub chusteczki zrób puszyste kotki na gałązkach.

6. Walka paluszkowa – dziecko ustawia palce dłoni w parę (kciuk do kciuka, wskazujący do wskazującego itd.) wraz z dłonią rodzica a następnie kolejno, palec po palcu, naciskają palcami na siebie. Potem naciskają na siebie wszystkimi paluszkami obu rąk jednocześnie.